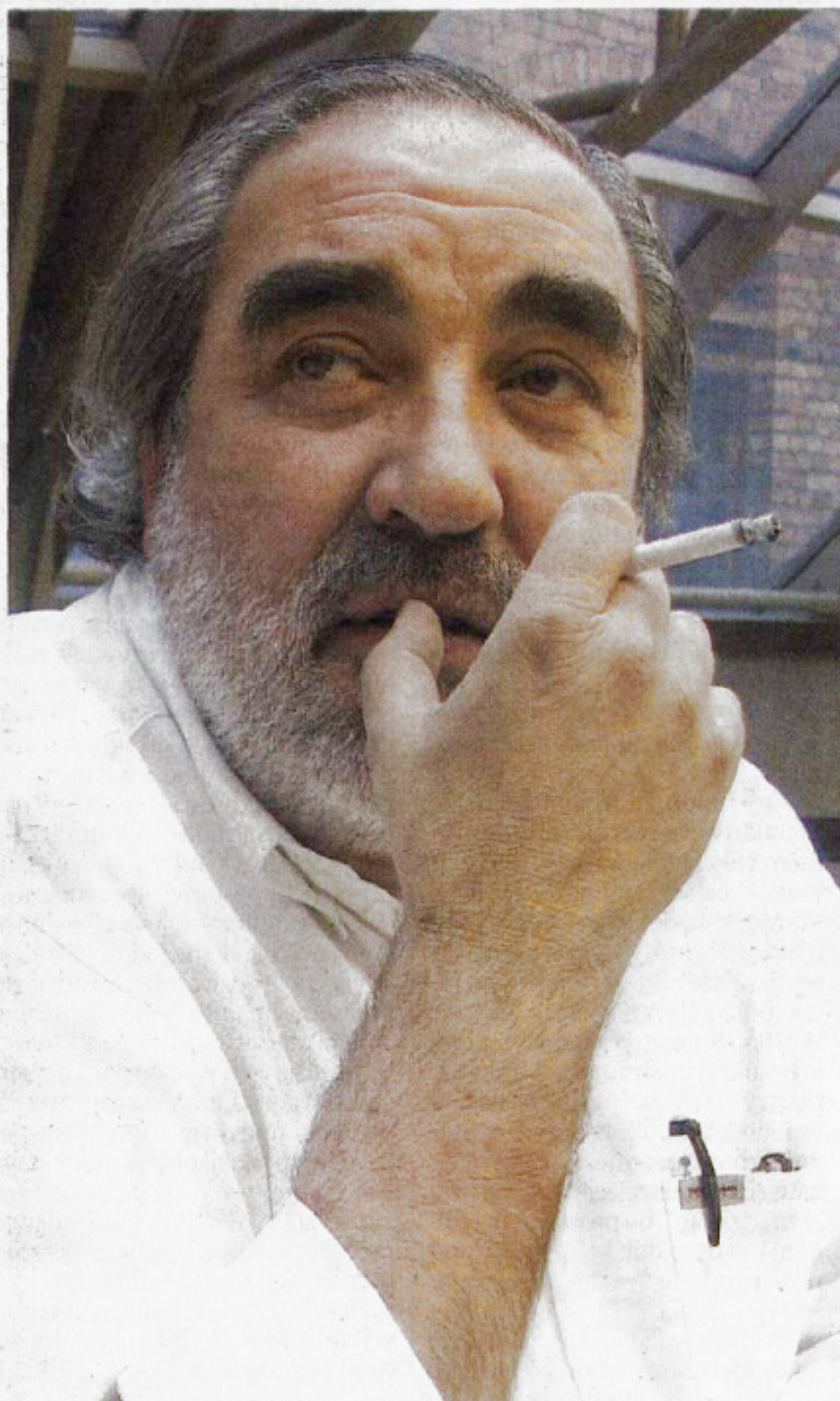


# NIECH DWORZEC W KATOWICACH ZMIENI WŁAŚCICIELA

- Jesteście regionem wielkich możliwości. Drzemią one na każdym kroku. Choćby budynki przemysłowe. To świetne miejsca na galerie, muzea, uczelnie - mówi Eduardo Souto de Moura, portugalski architekt

Rozmawiał **Tomasz Malkowski**



WOJCIECH MALECKI

**TOMASZ MALKOWSKI:** Jakie wrażenie zrobił na Panu Śląsk, a zwłaszcza Katowice?

**EDUARDO SOUTO DE MOURA:** Jestem naprawdę zaskoczony. Nie spodziewałem się, że zobaczę tu tyle dobrej architektury. Szczególnie zwraca uwagę architektura modernistyczna z okresu międzywojennego. W Portugalii prawie w ogóle jej nie ma. Nasz kraj był wtedy bardzo biedny. W Katowicach jest dużo budynków z tamtego okresu, które prezentują naprawdę wysoką klasę, wspaniale się zachowały. Mają oryginalne drzwi, okna, wyposażenie klatek schodowych. To robi wrażenie.

**Zauważył Pan jakieś negatywne aspekty Katowic? Naszą bolączką jest zwłaszcza centrum.**

- Którego właściwie nie ma. Problem Katowic nie jest odosobniony, dotyczy wielu nowoczesnych miast. Po wojnie wprowadzano w życie założenia Karty Ateńskiej. Le Corbusier, główny animator nowoczesnej urbanistyki, stosował wtedy zbyt abstrakcyjny model miasta, który nie mógł wytworzyć zdrowych przestrzeni publicznych. Traktował je jak płaski stół, na którym ustawiał przedmioty - czyli budynki. To zrujnowało charakter miast.

**Jaki jest więc Pana przepis na miasto?**

- Gęstość. To ona stanowi o tym, że daną przestrzeń możemy nazwać miejską. Pustkę z wieżowcami, wokół których hula wiatr, trudno nazwać miastem. Zresztą w Katowicach udowodniacie, że awangardowe, nowoczesne budownictwo może wpisywać się w tradycyjną siatkę ulic. Mowa o wspomnianej już wyżej zabudowie z lat 20. i 30. Tamte budynki tworzą kwartały, ulice i aleje przyjazne człowiekowi.

**Jakie są atuty Śląska?**

- Macie ich naprawdę wiele. Przede wszystkim jesteście regionem wielkich możliwości. Drzemią one na każdym kroku. Choćby budynki poprze-

mysłowe. To świetne miejsca na galerie, muzea, uczelnie.

Plusem jest też to, że nie macie za dużo pieniędzy. Dzięki temu zachowało się tyle starych budynków. Na Zachodzie znikają, a na ich miejsce stawia się coś nowego. Musicie inwestować w promocję zabytków przemysłowych. W Katowicach stworzyłbym trasę turystyczną wzdłuż unikatowej śródmiejskiej zabudowy modernistycznej [rejon ulic Skłodowskiej-Curie, PCK, Rymera - przyp. red.].

**Nie wszyscy są tak pozytywnie nastawieni do nowoczesnej architektury. Stale słyszy się, że należy wysadzić w powietrze katowicki dworzec PKP.**

- Widziałem, w jakim jest stanie. Nawet osoby, które mnie oprowadzały, były zawstyżone. Ale to nie wina architektury, tylko osób, które nią zarządzają. Dworzec to świetny budynek. Może wystarczyłoby, żeby zmienił właściciela.

**Podstawowe problemy Polski początku XXI wieku to olbrzymie blokowiska oraz rozrastające się przedmieścia.**

- Bloki nie stanowią problemu. Jeśli ktoś ma pieniądze, to się z nich wyprowadzi. Sama idea mieszkania w bloku przy obecnej liczbie ludności nie jest zła. Gdyby każdy miał mieszkać we własnym domu, musielibyśmy zalać całe połacie terenu betonem. Problem dotyczy głównie przestrzeni wokół bloków. Historyczne miasta miały wyraźną sylwetkę. Im bliżej centrum, tym większa gęstość i wysokość zabudowy. Teraz na przedmieściach rosną wysokie budynki, bo tam są tańsze grunty. Miasta ulegają rozproszoniu.

**Jaka jest Pana definicja architektury?**

- Prosta. Architektura powinna być jak wyspa, gdzie zwierzęta mogą spokojnie spać. Tak mówił mój nauczyciel. ●



Zaprojektowany przez Eduardo Souto de Moura Stadion Municipalny jest jedną z największych atrakcji Bragi. Obiekt powstał u stóp wzgórz wznoszących się wokół miasta. Kosztował 83 mln euro i może pomieścić 30 tys. widzów